



Mój Chrystus

*Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Czerwiec 2018 r.

24.06.2018 r.

Rok XI nr 104



*Liczmy wszystkim parafianom
by nadchodzące wakacje były spokojne,
bezpieczne i pełne niezapomnianych wrażeń.
Niech ten czas będzie okazją do wzmocnienia
sił fizycznych, intelektualnych
oraz pogłębienia relacji z Bogiem.
Niech Bóg wam błogosławi!*

*ks. Proboszcz Janusz Gojke, ks. Wikariusz Bartosz Kleist
i członkowie Stowarzyszenia „Króluj Nam Chryste”*

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości kulturowych c. dalszy Miłość Boga

Mamy tu doczynienia z najwyższym wyrazem miłości nadprzyrodzonej, bo kierującej się do Źródła i Celu naszego istnienia oraz naszego Ojca w niebie, na mocy dzieła Odkupienia, dokonanego przez Jednorodzonego Syna Bożego Jezusa Chrystusa, działającego w nas, głównie przez sakramenty, mocą Ducha Świętego udzielonego wiernym w Kościele. Zamyka ona w sobie wszystkie przejawy kultu Bożego, bo jest istotą synowskiego nastawienia w życiu człowieka uwznioślonym i przemienionym przez łaskę uświęcającą.

Pismo Święte o Miłości Boga:

„Miłujcie przeto Pana, Boga swojego i wiernie przestrzegajcie Jego praw, poleceń i nakazów po wszystkie dni” (Pwt 10, 1). „Gdyż Pan, Bóg twój, doświadcza cię, chcąc poznać, czy miłujesz Pana, Boga swego, z całego serca i z całej swojej duszy” (Pwt 10, 4). „Oślaniaj ich, niech cieszą się Tobą, ci, którzy imię Twe miłują” (Ps 121, 4). „Miłujcie Pana, wszyscy, co Go czcicie!” (Ps 136, 1).



24). „Pan strzeże wszystkich, którzy Go miłują” (Ps 135, 20). „Miłość i wierność gładzą winę” (Prz 10, 6). „Miłujący Go pójdą Jego drogami” (Syr 2, 15). „Oczy Pana są nad tymi, którzy Go miłują – tarcza potężna i podpora silna, ochrona przed gorącym wiatrem i osłona przed żarem południa, zabezpieczenie przed potknięciem się i pomoc w upadku” (Syr 36, 16). „Miłości pragnę, nie krwawej ofiary” (Oz 6, 6). „Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie” (Mt 22, 37-38). „Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą (...) daleko więcej znaczy

dokończenie na str. 2

dookończenie ze str. 1

Postępowanie chrześcijanina w zakresie wartości kultuycznych c. dalszy

niż wszystkie całopalenia i ofiary" (Mk 12, 33). „Jezus rzekł do niego: <<Dobrześ odpowiedział. To czyż, a będziesz żył?>> (Łk 10, 28). „Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany" (Rz 5, 5). „Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra" (Rz 8, 28). „Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa" (Rz 13, 10). „Jeśli zaś ktoś miłuje Boga, ten jest również uznany przez Boga" (1 Kor 8, 3).

„Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a miłości bym nie miał, stałbym się jak jak miedź brzęcząca albo cymbał brzącający... Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy: z nich zaś największa jest miłość" (1 Kor 13, 1. 13). „Starajcie się osiągnąć miłość" (1 Kor 14, 1). „Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowani i postępujcie drogą miłości" (Ef 5, 1-2). „A modłę się o to, aby miłość wasza doskonalila się coraz bardziej i bardziej w głębszym poznaniu i wszelkim wyuczaniu dla oceny tego, co lepsze, abyście byli czysti i bez zarzutu na dzień Chrystusa" (Flp 1, 9-10). „Błogosławiony mąż, który... otrzyma wieniec życia, obiecany przez Pana tym, którzy Go miłują" (Jk 1, 12). „Kto zaś zachowuje Jego naukę, w tym naprawdę miłość Boża jest doskonała" (1 J 2, 5). „Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością (...). W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy... Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam. Bóg jest miłością: kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim. Przez to miłość osiąga w nas kres doskonałości, że mamy pełną ufność na dzień sądu.... My miłujemy (Boga), ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował" (1 J 4, 8. 10. 16-17. 19). „Albowiem miłość względem Boga polega na spełnianiu Jego przykazań" (1 J 5, 3). „Wy zaś ... w miłości Bożej strzeżcie samych siebie" (Jud 20-21).

Wnioski:

Miłość ku Bogu jest szczytem wszystkich cnót, a w teologii nazywa się ją ich „formą". Jak promień światła słonecznego mieści w sobie niewidoczną tęczę barw – którą dostrzegamy dopiero przez jego załamanie – tak ona stanowi pełnię doskonałości. Właściwie tak wzniosła postawa i cnota stanowi zwykły obowiązek synowski człowieka usprawiedliwionego łaską wobec prawdziwego Ojca w niebie. Żaden jednak chrześcijanin nie zrealizuje go w całej pełni, bo to jest rzeczywistość rosnąca w duszy, w miarę jak osiągamy coraz szersze jej horyzonty. Pozostaje ona zawsze ideałem, którego granic całkowicie



się nie osiągnie, bo są one niemożliwe w Bogu, którego miłość nasza obejmuje. Zawsze trzeba ją zatem realizować coraz doskonalej, w świadomości, że jest ona ciągle niewystarczająca. Pomocą i sposobem formacji są akty miłości – proste spojrzenia i myśli modlitewne – jakie towarzyszyć winny człowiekowi przez wszystkie jego sprawy. Praktycznym kryterium

miłości Boga jest czynna miłość bliźniego, bo sam Chrystus połączył oba przykazania w nierozdzielny całość (por. Mt 22, 39-40). Warto uświadomić sobie, że miłość Boga jest sprawą nie tyle uczucia, co woli ludzkiej. Sobie samemu i każdemu więc człowiekowi można doradzać czynienie aktów miłości; już sam wysiłek pamięci o Bogu świadczy o jego miłości i tę miłość skutecznie rozwija. Wyrazy miłości do Boga są różne, np. pieśni, modlitwy itd... Podobnym wyrazem miłości może być dobry czyn dla drugich, spełniony z pamięci o Bogu, który takie czyny nakazuje.

Opr. Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemyśleć

TRUDNA PRZYJAŹŃ

Pewien pies żył w wielkiej przyjaźni z koniem. Obaj wykorzystywali każdą sytuację, aby w jakiś sposób okazywać sobie wzajemną przyjaźń.

Pies przynosił koniowi najlepsze kości, jakie udało mu się znaleźć, podczas gdy koń odkładał na bok psu swoje porcje siana. Kochali się tak bardzo, że aż obaj umarli z głodu.

*To ja jestem moim szczęściem, nie ty.
I to nie dlatego, że nie chciałbyś mi go dać,
Ale dlatego, że byłbym wtedy kimś innym, niż jestem.*

*Nie mógłbym być szczęśliwym wówczas,
Gdybym zmieniał się jedynie po to,
Aby usatysfakcjonować twój egoizm.
Nie mógłbym być szczęśliwy,*

*Gdybyś krytykował mnie za to,
Że nie myślę twoimi myślami,
Ani nie widzę tak, jak widzisz ty.
Nazywasz mnie buntownikiem.
A jednak za każdym razem,
Kiedy się z Tobą nie zgadzam,
Nie zależy mi na tym, aby zmieniać ciebie.
„Ty musisz być tym, kim jestem”.
Nie pozwolic na to,
Abyś mówił mi, kim mam się stać.
Mówiłeś mi, że jestem przejrzysty
I bardzo łatwo o mnie zapomnieć.
Dlaczego więc, użyłeś mojego życia,
Aby udowodnić samemu sobie,
Kim właściwie jesteś?*

WYCHOWANIE

Gdy dorastałem- opowiadał pewien mężczyzna przyjacielowi - mój ojciec przestrzegał mnie przed pewnymi miejscami w mieście. Powiedział do mnie:



*„Nie chodź nigdy do dyskoteki, mój synu”
„Dlaczego tatusiu?” - zapytałem.
„Gdyż zobaczyłbyś rzeczy, których nie powinienes zobaczyć”.
To naturalnie wzbudziło moją ciekawość.
Przy pierwszej okazji poszedłem do dyskoteki.
„I zobaczyłeś coś, czego nie powinienes widzieć?” - zapytał przyjaciel.
„Naturalnie - odpowiedział mężczyzna - zobaczyłem mojego ojca”.
Dziecko, stojąc na łóżku w swej czerwonej piżamce, kieruje palec na mamusię i dumnie oświadcza:
„Ja nie chcę być inteligentny.
Nie chcę być dobrze wychowany.
Ja chcę być taki, jak tatuś!”.*

ŚWIATŁO

„Czy widzieliście w kościele jakieś światło?” – zapytała dzieci katechetka.

„Lampy, Świece, Czerwone światelko w tabernakulum, Słońce w oknie”.

Dzieci zamilkły.

„A czy było tam jeszcze inne światło?”, zapytała ponownie katechetka.

Pewne dziecko podniosło rękę do góry i powiedział: „Ludzkie oczy”.

Dlaczego tak często zapominamy o świetle, które znajduje się w naszym wnętrzu?

Dlaczego pozwalamy, aby w nas zgasło?

„Kiedy byłem mały, mój ojciec w nocy zostawiał mi zawsze na szafce zapaloną lampkę. „Mój ojciec był światłem”.

opracowała Grażyna Demska

(zacerpnięte z opowiadań Bruno Ferrero)

Z dziedzictwa Jana Pawła II

BOŻE CIAŁO W ŻYCIU JANA PAWŁA II

– (cz.2)



Obcowanie z Chrystusem w milczeniu i kontemplacji nie oddala nas od współczesnych ludzi, ale przeciwnie — uważliwia nas i otwiera na ich radości i smutki, rozszerza nasze serca, by mogły ogarnąć cały świat. Uczy nas solidarności z braćmi w człowieczeństwie, zwłaszcza z najmniejszymi, którzy są umiłowanymi Pana. Przez adorację chrześcijanin przyczynia się w tajemniczy sposób do radykalnej przemiany świata i do owocowania Ewangelii. Każdy człowiek, który modli się do Zbawiciela, pociąga za sobą cały świat i wywyższa go ku Bogu. Ci, którzy trwają przed Panem, pełnią zatem bardzo ważną posługę: przedstawiają Chrystusowi tych wszystkich, którzy Go nie znają lub są od Niego oddaleni; w ich imieniu czuwają przed Jego obliczem.

Zachęcam kapłanów, aby ożywili w sobie wspomnienie swoich święceń kapłańskich, poprzez które Chrystus powołał ich do szczególnego uczestnictwa w Jego jedynym kapłaństwie, zwłaszcza przez sprawowanie ofiary eucharystycznej i budowanie Jego Mistycznego Ciała — Kościoła. Niech przypomną sobie słowa, które podczas liturgii święceń wypowiedział do nich biskup: „Rozważajcie to, co będziecie czynić, naśladujcie to, czego będziecie dokonywać i prowadźcie życie zgodne z tajemnicą Pańskiego Krzyża!” Zbliżając się do źródła świętych tajemnic poprzez wierną i regularną kontemplację, kapłani będą z niego czerpać duchowe korzyści dla swego życia osobistego i dla swej posługi i z kolei będą mogli sprawić, że wierni powierzeni ich pieczy lepiej uświadomią sobie wielkość „właściwego im udziału w kapłaństwie Chrystusa”.

„Wierni, gdy adorują Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, winni pamiętać, że ta obecność wypływa z Ofiary i zmierza do komunii zarazem sakramentalnej i duchowej” (Kongregacja Obrzędów, Instrukcja o kulcie Eucharystii, 50). Zachęcam zatem chrześcijan, by regularnie nawiedzali Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, ponieważ jesteśmy wszyscy powołani, by trwać nieustannie w obecności Bożej dzięki Temu,

który pozostaje z nami aż do końca czasów. Na kontemplacji chrześcijanie głębiej uświadomią sobie, że misterium paschalne jest sercem całego życia chrześcijańskiego. Ta droga doprowadzi ich do ściślejszego zjednoczenia z misterium paschalnym i każe im uczynić z eucharystycznej ofiary — tego doskonałego daru — ośrodek swojego życia, zgodnie z konkretnym powołaniem każdego z nich, ponieważ ofiara ta „nadaje chrześcijańskiemu ludowi niezrównaną godność” (Paweł VI, *Mysterium fidei*, 67). Podczas Eucharystii zostajemy bowiem przyjęci przez Chrystusa, otrzymujemy Jego przebaczenie, żywimy się Jego słowem i Jego chlebem, a następnie zostajemy posłani z misją do świata; tak więc każdy jest powołany, by świadczyć o tym, co otrzymał, i by dzielić się tym z braćmi. Wierni umacniają swą nadzieję, gdy odkrywają, że z Chrystusem cierpienie i utrapienie mogą zostać przemienione, ponieważ z Nim przeszliśmy już od śmierci do życia. Dlatego gdy wierni ofiarowują Panu historii swoje życie, swą pracę i całe stworzenie, ich dni zostają rozjaśnione Jego światłem.

Zalecam kapłanom, zakonnikom, zakonnicom i wiernym świeckim, aby nadal i z jeszcze większym zaangażowaniem starali się ukazywać młodym pokoleniom sens i wartość adoracji oraz pobożności eucharystycznej. W jaki sposób młodzi będą mogli poznać Chrystusa, jeżeli nie zostaną wprowadzeni w tajemnicę Jego obecności? Ucząc się jak młody Samuel słów modlitwy serca, zbliżaj się do Boga, On zaś będzie wspomagał ich wzrost duchowy i ludzki oraz ich misyjne świadectwo, które będą składali przez całe swoje życie. Misterium eucharystyczne stanowi bowiem „szczyt ewangelizacji” (*Presbyterorum ordinis*, 5), ponieważ jest najbardziej wyrazistym świadectwem zmartwychwstania Chrystusa. Życie duchowe potrzebuje milczenia i wewnętrznej bliskości z Chrystusem, aby mogło się rozwijać. Coraz głębsza zażyłość z Panem

dokończenie na str. 7

Symbolika liturgiczna

Dary Ducha Świętego – dar męstwa

Dar męstwa winien być podstawową cechą życia chrześcijańskiego, umacniając w nas świętość przeżywaną w codzienności naszego życia. Każdy z nas przeżywa również chwile trudne i w wielkim bólu, w których dar męstwa przejawia się w sposób niezwykle, charakterystyczny. Ma to miejsce w przypadku tych, którzy stoją w obliczu doświadczeń szczególnie trudnych i bolesnych, doświadczających ich życiem, oraz ich bliskich. Ten dar skłania człowieka do podejmowania, mimo przeszkód i trudności wielkich rzeczy dla Pana Boga. Choćby to, że się nie zniechęcamy w czynieniu dobra, nie dochodzimy do wniosku, że nie warto robić dobrze, nie warto się starać, że to i tak nic nie da. Nie tracimy ducha.

Kościół ma wiele dowodów i świadectw siostr i braci, którzy nie wahali się oddać swego życia, aby zachować wierność wobec Boga i Jego Ewangelii. Także i w dzisiejszych czasach nie brakuje chrześcijan, którzy w wielu częściach świata nie wahają się świadczyć, z głębokim przekonaniem i pokojem ducha o przynależności do Chrystusa. Jest to przejaw naszego głębokiego wzruszenia i nie sposób po ludzku wyjaśnić ich męstwo, a jedynie działaniem Ducha Świętego, wlewającego męstwo i głęboką wiarę w najtrudniejszych okolicznościach naszego życia.

Wołanie o dar Męstwa, o to abym ja nie stchórzył, nie wyparł się Boga. To był przykład wołania o dar męstwa w obliczu prześladowań. Święty Paweł w Liście do Koryntian pisze: „... Mam upodobanie w moich słabościach, popędach, niedostatkach, prześladowaniach, uciskach z powodu Chrystusa, albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny. ... Tutaj widzimy świadectwo tego zaufania Panu Bogu. Bo co z tego, że doświadczam słabości, że spotykają mnie obelgi, że żyję w niedostatku, że doświadczam prześladowań, ucisku z powodu Chrystusa, ale doświadczam jeszcze bardziej mocy, której mi Bóg udziela.

Błędem byłoby myśleć, że dar męstwa jest potrzebny tylko w niektórych okolicznościach szczególnych, dramatycznych. Dar ten powinien bezwzględnie stanowić podstawową cechę życia chrześcijańskiego w codziennym życiu. W każdym

dniu powinniśmy być mocni, potrzebujemy męstwa, by nasze życie stało się pełne wiary, rodziny i oddania bliźnim. Święty Paweł powiedział: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”. Kiedy przychodzą trudności, kłopoty, bóle, wspomnijmy na te słowa. Pan daje nam moc nigdy nie odmawia. Pan nigdy nas nie doświadcza ponad to, ile możemy znieść. On jest zawsze z nami.

Dar męstwa to nadprzyrodzone usposobienie duszy, żeby z siłą i ufnością znosić najtrudniejsze doświadczenia oraz aby podejmować nawet najtrudniejszych dzieła z miłości ku Bogu. Dzięki męstwu trudności życia codziennego stają się łatwiejsze do pokonania (choć istnieją w ten sam sposób) a znudzenie i ciężary życia tracą wpływ na nas. Człowiek, który ma dar męstwa ma nową siłę dawania



świadectwa Panu do dzielenia się Ewangelią z innymi. Ma odwagę, by mówić innym o miłości Jezusa, nie wstydi się swojej wiary, nie pokłada swej ufności tylko we własnych wysiłkach, lecz ufa Bogu. Nawet za cenę ofiar pozostaje wierny Bogu, obowiązkom własnego stanu i cierpliwie znosi przeciwności. Dar jest szczególnie potrzebny w życiu duchowym – gdy postępowanie za Panem staje się trudne. Powinniśmy w życiu praktykować cnotę męstwa, ponieważ przez nią wzrastamy w zdolności do stawiania wobec trudności życia z ufnością w Panu: „... lecz chlubiemy się także z ucisków, wiedząc, że ucisk wyrabia wytrwałość, a wytrwałość – wypróbowaną cnotę, wypróbowana cnota zaś – nadzieję.” (Rz 5,3-5), „Wiedźcie, że to, co wystawia waszą wiarę na próbę, rodzi wytrwałość.” (Jk 1,3)

Męstwo uczy pokornie uznać swoją słabość i bezgranicznie zaufa Bogu (jak święci męczennicy). Umożliwia pełnienie woli Bożej niezależnie od tego, w jak odrażającej czy trudnej sytuacji się znajdujemy: „Weź udział w trudach i przeciwnościach jako dobry żołnierz Jezusa Chrystusa.” (2 Tm 2,3-4). Nie chodzi o to by prosić Boga o zabranie naszych krzyży ale o to, byśmy lepiej je znosili: „Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię.” (Łk 22,42).

dokończenie na str. 7

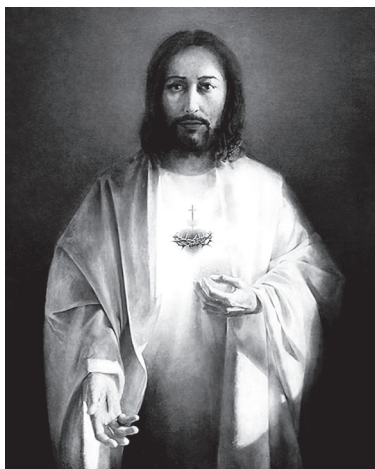
Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

Naśladowanie Chrystusa

W czerwcu w sposób szczególny poświęcamy się Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, którego kult datowany był już w czasach średniowiecznych i związany z nabożeństwem do Najświętszej Rany Boku Jezusa, otwartej włócznią przez żołnierza na Gólgocie. Dniem, który Chrystus wybrał sobie na Święto Jego Serca jest piątek po oktawie Bożego Ciała. Serce Jezusa jest symbolem Jego miłości do Ojca w jedności Trójcy Świętej i do każdego człowieka. Serce jest także wyrazem całej Boskiej Osoby Wcielonego Słowa, wszystkich Jego etapów i stanów realnie obecnych w liturgii pod osłoną sakramentalnych znaków. Nauka o Sercu Jezusa wiąże się ściśle z tajemnicą Jego wcielenia i odkupienia. Serce Jezusa w sposób szczególny należy rozważać w świetle prawd zbawczych, ponieważ Syn Boży, przyjmując prawdziwe ludzkie ciało z sercem w znaczeniu materialnym i duchowym, mógł dokonać dzieła odkupienia. Darem Serca Jezusa jest odkupieńcze cierpienie, założenie Kościoła, ustanowienie Eucharystii, danie Maryi za Matkę uczniów Chrystusa oraz zesłanie Ducha Świętego. Serce Jezusa przestało bić w momencie śmierci na krzyżu, a po zmartwychwstaniu zatętniło niejako nowym rytmem, wiecznie wyrażającym miłość łączącą Syna Bożego z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym oraz całą ludzkością odkupioną. Serce Jezusa stanowi narzędzie, za pomocą którego Bóg rozdziela dary i łaski. Często przyjmuje się teologiczny obraz, że ze zranionego Serca Jezusa narodził się Kościół jako szafarz zbawczej krwi - niewyczerpane źródło łaski sakramentalnej. Darem Serca Jezusa jest Eucharystia jako sakrament, w którym Chrystus daje się ludziom, a także jako ofiara, w której nieustannie ponawia On oddanie siebie samego. Szczególnym darem Serca Jezusa jest Maryja współpracująca w przy-

wracaniu życia Bożego ludziom. Składając hołd Sercu Jezusa, wierni wypełniają obowiązek służenia Bogu, a jednocześnie poświęcają mu samych siebie. Istotnym elementem teologii Serca Jezusa jest nauka o potrzebie wynagrodzenia Bogu za grzechy. Raniąc Serce Jezusa swymi grzechami, człowiek występuje przeciw miłości, stąd potrzeba powrotu do Boga przez miłość, symbolizowaną

przez Serce Wcielonego Syna Bożego. Wynagrodzenie za grzechy należy do obowiązku wypływającego ze sprawiedliwości, miłości oraz przynależności do Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Wynagradzający charakter mają m.in.: uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, pierwsze piątki miesiąca oraz nabożeństwo Godziny świętej. Przez dyktowane miłością poświęcenie się Sercu Jezusa dokonuje się całkowite oddanie panowaniu Bożemu (intronizacja Serca Jezusowego). Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa zostało rozpowszechnione dzięki



skromnej zakonniczki Św. Małgorzacie Alacoque, której Pan Jezus dał dwanaście obietnic, dotyczących czcicieli Jego Serca: „Dam im łaski, potrzebne w ich stanie; ustalę pokój w ich rodzinach; będę ich pocieszał w utrapieniach; będę ich pewną ucieczką w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci; będę im błogosławił w ich przedsięwzięciach; grzesznicy znajdą w mym Sercu źródło i ocean miłosierdzia; dusze oziębłe staną się gorliwymi; dusze gorliwe prędko idą do doskonałości; będę błogosławił domom, w których wizerunek Serca mojego będzie czczony; osoby, które będą to nabożeństwo rozszerzały, będą miały imię swoje wypisane w Sercu moim; dam kapłanom dar wzruszania serc nawet najzwardziałszych; w nadmiarze miłosierdzia Serca mojego przyrzekam tym wszystkim, którzy będą

dokończenie na str. 7

Wieści z budowy



*Bóg zapłać za ofiary, które wpływają na budowę naszej świątyni.
W miesiącu maju w zbiorce po rodzinach zebrano w naszej parafii 12 tys. 610 zł.
Bóg zapłać również za ofiary, które bezpośrednio wpływają na konto parafialne.*

dokończenie ze str. 4

BOŻE CIAŁO W ŻYCIU JANA PAWŁA II – (cz.2)

pozwoli niektórym spośród młodych podjąć posługę akolitów i uczestniczyć aktywniej we Mszy św.; dla chłopców możliwość przebywania w pobliżu ołtarza jest też szczególnie sprzyjającą sposobnością, by usłyszeć wezwanie Chrystusa do bardziej radykalnego naśladowania Go na drodze życia kapłańskiego.

Z całego serca udzielam mego Apostolskiego Błogosławieństwa, obejmując nim wszystkich członków wspólnoty diecezjalnej i wiernych, którzy w ciągu tego roku będą uczestniczyć w uroczystościach Bożego Ciała.

opr. Ks. Bartosz

dokończenie ze str. 5

Dary Ducha Świętego – dar męstwa

Doceńmy dar Eucharystii – pokarm mocnych, który jest zadatkiem życia wiecznego.

Dar mądrości jest pokarmem nadziei. To głównie ten dar uwalnia człowieka od lęku przed największym wrogiem - śmiercią. Daje siłę „Ducha”, potrzebną w trudnych doświadczeniach życia, takich jak choroby, rozłąki, sytuacje, o których wiemy, że nie będą miały ziemskiego dobrego zakończenia. Dar męstwa pomaga czerpać siłę do życia z samego źródła vitalności: z Boga samego.

Módlmy się o dar męstwa, aby żadna bojaźń ani względy ziemskie nie mogły mnie oderwać od Ciebie Boże.

Marek Piwoński

dokończenie ze str. 6

Naśladowanie Chrystusa

przyjmować Komunię Świętą w pierwsze piątki miesiąca przez dziewięć miesięcy z rzędu w intencji wynagrodzenia, że miłość moja udzieli łaskę pokuty, iż nie umrą w mojej niełasce, ani bez Sakramentów świętych, a Serce moje będzie im pewną ucieczką w ostatniej godzinie życia”. Na przestrzeni wieków, powstawały różne obrazy służące rozpowszechnianiu kultu Serca Jezusowego. W 2004 roku krakowski artysta malarz, Jerzy Witkowski przyjął od misjonarza należącego do Zgromadzenia Księżąt Sercanów zlecenie na namalowanie obrazu Serca Pana Jezusa. Artysta zgodził się wykonać pracę wiedząc, że jest to prawie niemożliwe. Od dłuższego czasu cierpiał na chorobę Parkinsona, a jej objawy ostatnio

bardzo się nasiliły. Postępująca choroba zmniejszała szanse artysty na namalowanie Obrazu. Pomimo tych trudności dzieło o wymiarach 60 na 80 cm powstało. Jerzy Witkowski poprosił o współpracę małżonkę, także malarkę i malowali na „dwa pędzle”. Szczęśliwie, obraz ten znajduje się w Sanktuarium w Szczecinie, a przedstawia Zmartwychwstałego Chrystusa, który wyrusza w stronę współczesnego człowieka z orędziem miłości miłosiernej. Lewą dłoń wskazuje na swoje gorejące Serce, które jest tej miłości widocznym znakiem i symbolem. Na wyciągniętej do przodu prawej, otwartej dłoni widnieje rana po ukrzyżowaniu. Ta dłoń szuka Twojej dłoni siostró i bracie, tak jak Jego spojrzenie szuka Twojego wzroku. Pozwól Jezusowi spojrzeć w Twoje serce. Niech Twój wzrok odnajdzie dobre spojrzenie Mistrza i Przyjaciela, który ma otwarte Serce dla każdego.

Opracowała Marzena Zoch

I KOMUNIA ŚWIĘTA

20.05.2018 r.



Statystyka parafialna maj 2018

Sakramentu chrztu udzielono 7 dzieciom.
W związek małżeński wstąpiły 3 pary.
Do Pana odeszły 4 osoby.

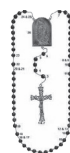
Msze Święte:

Niedziele i Święta: 8.00, 10.00, 11.30, 18.00
Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00
Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio
po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.

Intencja Żywego Różańca na miesiąc lipiec



*“O bezpieczne, pobożne
i szczęśliwe wakacje oraz urlopy”*



Mój Chrystus

*Miejscowi parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie*



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew
ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl
Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**
Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Bartosz Kleist**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531 57 30